

Rosyjska gospodarka była przygotowana na sankcje

30 sierpnia 2022

Należące do Rosjan przedsiębiorstwa notują większe zyski niż miało to miejsce przed rozpoczęciem wojny na Ukrainie. Dodatkowo rubel umocnił się w stosunku do amerykańskiego dolara i notuje poziomy z 2018 roku. Zdaniem byłego rosyjskiego ministra gospodarki Andrieja Nieczajewa, Rosja była przygotowana na zachodnie sankcje w związku z ograniczeniami nałożonymi na nią po aneksji Krymu.

Agencja Bloomberg przypomina, że niedługo po rozpoczęciu wojny na Ukrainie państwa zachodnie nałożyły „drakońskie sankcje” na rosyjską gospodarkę. Z oficjalnych danych wynika jednak, że rosyjskie przedsiębiorstwa dobrze sobie z nimi radzą. Ich zysk w drugim kwartale bieżącego roku był o 25 proc. wyższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wyniósł więc blisko 14,4 mld dolarów i był wyższy niż inflacja.

Sbierbank twierdzi, że powyższe dane są bardzo dobre i dają nadzieję na wzrost liczby inwestycji dokonywanych przez rosyjskie firmy. Paradoksalnie najlepiej mają radzić sobie branże najmocniej dotknięte sankcjami. Na przykład przemysł odnotował 44 proc., a dodatkowo poprawę odnotowano w sektorach nieruchomości, oraz hotelarstwa i gastronomii. Gorzej radzi sobie z kolei sektor technologiczny. Wycofały się z niego bowiem zachodnie firmy i zanotował on 48 proc. spadek.

Zachodnie instytucje zmieniają zresztą swoje prognozy dotyczące skurczenia się gospodarki Rosji. Na początku konfliktu mówiły o kilkunastoprocentowym spadku PKB, gdy obecnie prognozują „zaledwie” 6 proc. W dużej mierze gospodarce Rosji pomaga eksport gazu i ropy naftowej, które to surowce coraz chętniej kupują Chińska Republika Ludowa czy Indie.

Amerykańska stacja CNN również twierdzi, że Rosja mimo nałożonych na nią sankcji wygrywa wojnę na polu gospodarczym. Co prawda ekonomia Rosji rzeczywiście znajduje się w recesji, głównie z powodu problemów z eksportem surowców, tym niemniej radzi sobie dużo lepiej niż oczekiwano.

Nieczajew, rosyjski minister gospodarki w latach 1992-1993 i obecny lider opozycyjnej Inicjatywy Obywatelskiej, zwraca uwagę głównie na działania banku centralnego. Poprzez podwyżki stóp procentowych i ścisłą kontrolę kapitału udało mu się obniżyć inflację oraz umocnić kurs rubla. Na początku roku rosyjska waluta odnotowywała duże spadki, natomiast teraz znajduje się w relacji do dolara amerykańskiego na poziomie z 2018 roku.

Poza tym Nieczajew przypomina, że rosyjska gospodarka miała osiem lat na przygotowanie się do obecnej sytuacji. Musiała zacząć dostosowywać się do nowych realiów już w 2014 roku, kiedy na Rosję nałożono sankcję w związku z aneksją Krymu. Dodatkowo Kreml zmusił zachodnie firmy do zlokalizowania swoich łańcuchów dostaw w samej Rosji, dlatego teraz rosyjskim podmiotom jest łatwiej przejąć zagraniczne aktywa.

Pomiędzy marcem a lipcem bieżącego roku podwoiły się dochody Rosji z tytułu eksportu surowców energetycznych. Znalazła bowiem nowe rynki zbytu w Azji. O przyszłości rosyjskiej gospodarki zadecyduje więc kolejna partia sankcji na gaz i ropę. Od grudnia w życie wejdzie bowiem europejskie embargo na 90 proc. tych produktów.

Na podstawie: bloomberg.com, forsał.pl, cnn.com

Źródło: Autonom.pl